

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefon: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
Tel. nocny 144-44. Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64730

SPOKOJNY 1 MAJ

Krew lała się jedynie na ulicach Berlina i Lubartowa
Naogół wszędzie na świecie uroczystości obyły się bez ofiar

W kraju Naogół przebieg spokojny

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” (Fr.) telefonuje:

W zasadzie dzień 1 maja minął w stolicy przebieg spokojny. Oczywiście nie obyło się bez drobnych utareczek, szczególnie przy rozpraszaniu pochodów komunistycznych. **NAJPOWAŻNIEJSZE Z TYCH ZAJŚĆ** miało miejsce w godzinach porannych na Pradze, gdzie do niewielkiego pochodu BBS. w pewnym momencie usiłowała się przyłączyć grupa innych demonstrantów, niosących transparent z skrajnie radykalnym napisem. Spozstrzegł to jadący na rowerze posterunkowy policji, Chmielewski. Zeskoczył z roweru, podbiegł do wymienionej grupy i wyrwał transparent z rąk niosącego go. W odpowiedzi na to z tłumy padło kilka strzałów, z których jeden **UGODZIŁ CHMIELEWSKIEGO W NOGĘ**. Na odgłos strzałów, nadbiegło

kilku policjantów. Grupa demonstrantów rozprzeczła się, ale dwóch uciekających zatrzymano. Są to Roman Rurkiewicz i Czesław Auta.

Pozatem pochody PPS., BBS. i socjalistów żydowskich odbyły się według planu bez żadnych przeszkód. W pochodzie PPS. brało udział około 10 tysięcy, a w pochodzie BBS. — przeszło 2 tysiące ludzi.

Grupa Moraczewskiego (Federacja pracy i Zrzeszenie klasowych związków zawodowych) zrezygnowała z pochodu i wzięła pod gołębem niebem, urządzając natomiast o 1 w południe akademję 1-majową w Filharmonii. Po kilku okolicznościowych przemówieniach na stąpiła część koncertowa w wykonaniu artystów opery i orkiestry fabryki karabinów maszynowych.

Pozatem **Z CAŁEGO KRAJU NADCHODZA WIADOMOŚCI O ZUPEŁNIE SPOKOJNYM PRZEBIEGU ŚWIĘTA MAJOWEGO**. Wyjątek stanowi tragiczne zajście w Lubartowie (przebieg podajemy poniżej w specjalnym telefonogramie. — Przyp. Red.)

Krew w Jabłonie

Na peronie stacji Jabłonna dwaj osobnicy wszedli awanturę z pasażerami, a następnie wtargnęli do dyżurnego ruchu w dalszym ciągu awanturując się. Wezwany policjant w czasie uspakajania jednego z nich, Michała Zawadzkiego, zastrzelił. Drugi zbiegł.

Trupy na ulicach Lubartowa

Z Lublina telefonują:

Wczoraj w godzinach rannych w Lubartowie zwolennicy Samopomocy Chłopskiej usiłowali zorganizować pochód, mimo wyraźnego zakazu władz.

Skonsygnowany oddział miejscowej policji w sile 12 posterunkowych wezwał uczestników pochodu do rozejścia się. W odpowiedzi na wezwanie z tłumy, liczącego około 500 osób, padły strzały rewolwerowe. Kilku policjantów odniosło rany, jeden z nich nawet dość ciężkie. Następnie tłum demonstrantów natarł na policję i odczywszy dwóch posterunkowych, rozbroił ich i pobł.

Uszczuplony oddział policji, w sile 8 posterunkowych, wyczerpawszy wszystkie możliwe środki spokojnego rozproszenia demonstrantów, oddał salwę do napierającego nań tłumy. Demonstranci rozproszyli się, pozostawiając dwóch zabitych i dwóch rannych.

Kamień na szynach

Z Katowic donoszą:

Dnia 1 maja o godz. 0.35 na 62 kilometrze na szlaku Siemiatyce — Dużec na niestrzeżonym przejeździe niewykryci złoczyńcy położyli na torze kamień, wagi około 64 kilogramów, na który najechał pociąg nr. 973. Parowóz został lekko uszkodzony. Wypadków z ludźmi nie było. Dochodzenie prowadzi policja.

Zagranicą Walki z policją w Berlinie

BERLIN, (PAT) — Manifestacje pierwszomajowe miały dziś w Berlinie przebieg spokojny. Prezydent policji berlińskiej zezwolił na urządzenie 2 manifestacji socjalistycznych i jednej komunistycznej.

Przed byłym pałacem cesarskim w Lustgartenie odbyło się wspólne zgromadzenie partii socjalistycznej i klasowych związków zawodowych. Po zgromadzeniu doszło przed uniwersytetem do bójki pomiędzy socjalistami i hitlerowcami. Z incydentu tego skorzystali komuniści, którzy **WYWIESILI NA GMACHU UNIWERSYTETU FLAGĘ KOMUNISTYCZNĄ**.

W godzinach popołudniowych odbyło się zgromadzenie komunistyczne, na którym przemawiał jednocześnie 50 mówców. Komuniści rozwinięli ożywioną agitację za strejkami. W nocy liczne patrole policyjne rozpraszały grupy komunistów rozlepiających plakaty nawołujące do strejku.

Około godz. 3 w nocy napadli nieznanymi dotychczas sprawcy na patrol policyjny, do którego oddali cały szereg strzałów rewolwerowych. **JEDEN POLICJANT ZOSTAŁ CIĘŻKO RANNY**.

Według dotychczasowych wiadomości z prowincji manifestacje miały przebieg spokojny. Tylko w Monachjum doszło do starcia socjalistów z hitlerowcami. Aresztowano około 100 komunistów.

BERLIN, 1.5. (ZAT) W czasie dzisiejszych demonstracji doszło do krwawych starć między policją a komunistami. Policja obrzucona została gradem kamieni. **SIEDMIU FUNKCJONARIUSZY ODNOSŁO RANY**. Policja używała do rozpraszania komunistów szabel i pałek gumowych.

W czasie dzisiejszych manifestacji policja aresztowała 97 ludzi.

Spokojny strejk we Francji

PARYŻ, 1.5. (PAT) — Kampania komunistyczna z okazji dnia 1 maja wywołała ze strony władz bezpieczeństwa odpowiednie środki zapobiegawcze. 30 kwietnia wieczorem aresztowano 30 osobników, którzy rozdawali na ulicach proklamacje komunistyczne.

Zarządzeniem ministra spraw zagranicznych wydano z granic Francji 4 agitatorów komunistycznych obcej narodowości. Oprócz tego aresztowano członka centralnego komitetu komunistycznego oraz prezesa syndykatu szoferów. Mieli oni przemawiać na wiecach.

Silne oddziały wojska były w pogotowiu, aby móc w każdej chwili interwenjować i przyjąć z pomocą policję.

Wczoraj w nocy **SKONISKOWA NO SPECJALNY NUMER DZIENNIKA „L'HUMANITE”**, a prokurator zarządził przeprowadzenie śledztwa przeciwko dyrektorowi dziennika za umieszczenie artykułu, wzywającego do zaburzeń.

Dzisiejsza „L'Humanite” wyszła na jednym arkuszu, przyczem jej pierwsza strona posiada wiele białych miejsc, zaopatrzonych uwagami: „wykreślone przez cenzurę”.

PARYŻ, 1.5. (PAT) — Jak donosi komunikat prefektury policji, odezwy komunistów, nawołujące do manifestacji na ulicach, odniosły **MINIMALNY SKUTEK**. Wszystkie środki komunikacyjne funkcjonowały przez cały dzień normalnie; dotyczy to zarówno tramwajów, autobusów, kolei podziemnej, jak i większości taksówek. Próby gromadzenia się przed gmachem zakładów fabrycznych były bardzo nieliczne i naogół bezskuteczne. W zakładach, które nie zostały zamknięte, praca odbywała się zupełnie normalnie.

Aresztowano 40 osób pod zarzutem rozdawania ulotek oraz wznoszenia okrzyków, wzywających do zakłócenia spokoju publicznego. M. in. aresztowano redaktora dziennika komunistycznego „Avantgarde”.

Wśród robotników metalurgicznych na ogólną liczbę 118.785 strejkowało 54.511; z pośród 17.813 robotników budowlanych strejkowało 15.100; przemysłu chemicznym na 9.500 strejkowało 3.500.

Według wiadomości z prowincji wszędzie przez cały dzień dzisiejszy panował całkowity spokój. Jak wynika z komunikatu ministerstwa spraw wewnętrznych, **ROZMIARY BEZROBOCIA W DNIU 1 MAJA R. B. SĄ ANALOGICZNE, JAK W DNIU 1 MAJA R. UB.** a jeżeli w niektórych miastach liczą

ba bezrobotnych jest większa, to dzieje się to tylko dzięki temu, że wogóle pewna liczba zakładów jest obecnie zamknięta.

Uroczysty obchód w Moskwie

MOSKWA, 1.5. (PAT) — Dzień 1 maja obchodzono w Moskwie podobnie jak i w latach poprzednich bardzo uroczystie. Miasto tonęło w powodzi transparentów kolorowych szyldów, chorągwi itp., wśród których często spotykało się napisy z pozdrowieniami dla hiszpańskiej partii komunistycznej i komunistów w Chinach. W dniu dzisiejszym ukazała się na ulicach miasta policja w nowym umundurowaniu. Policjanci wystąpili dziś w krótkich szarozielebnych płaszczach, hełmach angielskich i białych rękawiczkach. Wśród nowo umundurowanych policjantów większość jest wygolona na sposób angielski.

Wielką defiladę poprzedziła przemowa Woroszyłowa. Po defiladzie wojska, przeszły oddziały przysposobienia wojskowego, a następnie tłumny pochód związków zawodowych, orkiestr i różnych delegacji przyjezdnych. Wyróżniała się liczebnie z pośród przyjezdnych grupa delegatów niemieckich.

Spokój w Budapeszcie

BUDAPESZT, 1.5. (PAT) Dzień 1 maja upłynął w Budapeszcie zupełnie spokojnie. Wygląd ulic zupełnie normalny. Partja socjaldemokratyczna odbyła na jednym z boisk sportowych obchód, w którym wzięło udział około 8000 uczestników. Żadnych wypadków nie było.

Na drugiej półkuli

SYDNEY, 1.5. (PAT) Dziś, jako w dniu 1 maja, przedefilował przez miasto w zupełnym porządku pochód, w którym wzięło udział kilka tysięcy osób.

BRISBANE, 1.5. (PAT) Podczas manifestacji pierwszomajowych, zorganizowany wbrew zakazowi władz, 20 manifestantów aresztowano.

Jestem głodny...

BARCELONA, 1.5. (PAT) Grupy bezrobotnych wdarały się do kilku sklepów, rabując środki żywności. Aresztowano 9 osób.

Przebieg uroczystości pierwszomajowych w Łodzi, na str. 3-ej.

Zmiana rządu po uroczystościach na Górnym Śląsku

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” (Fr.) telefonuje:

Jak już wczoraj telefonowałem, w sferach politycznych utrzymuje się od ezwartku pogłoska, że premier Walery Sławek ustąpi w najbliższej przyszłości. Wczoraj rozeszła się wiadomość, że p. Sławek prosił o dymisję na piątkowej konferencji u p. prezydenta Rzplitej. Prośba ta będzie przyjęta przez Głowę państwa po powrocie z uroczystości na Górnym Śląsku.

Nierealne projekty poprawy bytu urzędników

„Warsz. koresp. „Głosu Porannego” (Fr.) telefonuje:

Pewne sfery sanacyjne lansują pogłoskę, jakoby rząd miał zamiar dodatkowo jeszcze poza 15 proc. obniżyć pensje wyższych urzędników, natomiast znaleźć jakąś formę dla podwyższenia poborów urzędników najniższych kategorii.

Notując tę pogłoskę, prasa bpozycyjna słusznie podkreśla, że nie jest ona zbyt prawdopodobna, gdyż sprawę poborów urzędniczych reguluje ustawa skarbowa, którą sejm uchwała lub zmienia przy sposobności debaty nad budżetem.

ARTUR RUNDT
(MOSKWA)

MILJONY MASEK G. P. U.

Dziwna rola tłumaczy i dziewczątek na dancinгах w Moskwie

Dość wcześnie zorientowałem się, że obcy przybysz, przebywający chwilowo w Rosji, najlepiej uczyni w sprawie natarczości G. P. U., jeśli wszystko czynić będzie otwarcie, a tam, gdzie mimo to poczuje szykany, nazywać będzie rzeczy po imieniu.

Przypominam sobie jeszcze doskonale skonfundowane twarze, które ujrzałem dokoła siebie, gdy w pierwszych dniach mego pobytu w Moskwie odezwałem się głośno do portjera, wychodząc z hotelu:

— Gdyby ktoś chciał czegoś szukać w moich kufrach, to proszę dbać, aby ci panowie nie dłubali w zamkach drutami i wytrychami; moje kufrы są otwarte, a wszystkie papiery i notatki leżą na biurku. Mam niestety trochę nieczytelny charakter pisma, ale niechaj się panowie ci nie spieszą. Wróć dopiero przed wieczorem.

Od portjera hotelowego, któremu to powiedziałem i który moimi słowami był przykro dotknięty, dowiedziałem się oczywiście, że on sam należy do nieoficjalnej służby pomocniczej G. P. U. Ten człowiek następnie w wielu sprawach okazał mi wielkie usługi. Widziałem,

że jest namiętnym palaczem, nie wypuszczającym ani na chwilę fajki z ust, i że bardzo boleje nad fatalnym gatunkiem rodzimego tytoniu. Nasza przyjaźń rozpoczęła się od tego dnia, gdy mu podarowałem paczuszkę angielskiego tytoniu, dodając, że posiadam pokażne zapasy tego specjału.

G. P. U. ze swymi oficjalnymi i nieoficjalnymi organami jest okrutnym instrumentem. Ale będąc obcokrajowcem nie należy zatrzymywać się nad drobnymi szykanami, na które jest się stale wystawionym; o wiele ważniejsze jest zrozumieć, że nawet najwłaściwsze złożeńia nie usuną tych szykan z powierzchni ziemi, a naj-

ważniejszym jest, by możliwie zawsze wiedzieć, kogo się ma przed sobą i zawsze znaleźć odpowiedni ton, zapomocą którego można te szykany zmniejszyć do minimum.

W pewnym wschodnio-syberyjskim mieście miałem tłumacza, którego nie przydzieliła mi do dyspozycji żadna instytucja urzędowa. Był mi on polecony przez osobę prywatną. Nie mogłem więc uważać napewno, że ten tłumacz jest człowiekiem G. P. U. Odwiedził mnie on w moim więcej niż skromnym pokoiku hotelowym, stanął przed parą orzechowych krzesel i zawołał, wygrażając pięściami w przestrzeń:

— I oto tutaj znajduję moje krze-

sla, które ta zgraja mi zlicytowała, ponieważ nie mogłem zapłacić jakiegos zawrotnego podatku!

Ponieważ były to pierwsze słowa, które usłyszałem od tego człowieka, więc usunęły one od razu wszelkie ewentualne wątpliwości: ten człowiek, który wobec obcego przybysza tak bez żenady kłął na swój rząd, chciał tego obcokrajowca sprowokować, a więc należał do nieoficjalnych współpracowników G. P. U. Na Dalekim Wschodzie istniał nieomalny znak rozpoznawczy. Gdy ktoś niepytany mówił o tem, że obecna sytuacja nie da się utrzymać i zapewniał z emfazą, że ustrój musi się w ciągu najbliższych dwóch lat załamać, to był

dla mnie i mego towarzysza podróżny zdemaskowany.

Natomiast muszę się przyznać do naiwności bezgranicznej względem pewnej kobiety-tłumaczki z którą niewinnie gawędziłem o jej prywatnych stosunkach. Powiedziała mi ona, że nie jest członkiem partji komunistycznej, a należy do szeregów „Bezpartyjnych”.

— A dlaczego — zapytałem ją — nie wstępuje panie do partji, Przecież z każdego słowa słyszę, jaki entuzjazm żywi pani do wszytkiego, co mi pani pokazuje!

Nie, nie mogła wstąpić do partji z powodu swego nieproletariackiego pochodzenia. W partji patronoby na nią stale nieufnie; prawdo podobnie nigdy nie udałoby jej się zniszczyć tej nieufności.

Możliwe, a nawet prawdopodobne, że to wszystko, co mówiła, było szczere. Ta kobieta mówiła bardzo swobodnie i serdecznie o swych stosunkach i o swej rodzinie. Dlaczego czułem się, jakgdybym spadł z obłoków i miałem bardzo głupią minę, gdy mnie niezbitie przekonano, że co tydzień staje ona przed G. P. U. i zeznaje do protokolu wszystko, co dzięki swej służbie w charakterze tłumacza do wiadomości o zainteresowaniach i poglądach Powierzonych jej obcokrajowców?

Liczba osób, znajdujących się, jak ta kobieta, w nieoficjalnych stosunkach służbowych z G. P. U. wynosi miliony. Wielu z pośród nich skłonił do pełnienia takiej roli zbieg okoliczności, jak zwolnienie z aresztu jakiejś bliskiej osoby w zamian za przyrzeczenie oddania wania usług policji politycznej. Niektórzy przeżywają ciężkie konflikty duchowe, ponieważ z przekonania są zdecydowanymi przeciwnikami całego ustroju, któremu służąć muszą.

Przybywający do Rosji obcokrajowiec nie musi długo podróżować aby to wszystko stwierdzić. Jeśli pewnej nocy przygląda się dancin-gowi w moskiewskim Grand Hotelu to rzuci mu się tam w oczy z tuzin młodych dziewcząt, które nie pochodzą z zagranicy, a jednak są doskonale ubrane. Stali goście dancingu nazywają te kobiety „brygadą”; nie trzeba być ani stałym gościem, ani znawcą, by wiedzieć, że dla rosjanek, mieszkających w Moskwie, zdobycie wieczorowych strojów z zachodniej Europy bez pośrednictwa urzędów oficjalnych jest niemożliwością. Niewyjaśnione pozostaje jedynie, na czym polegają usługi tej „brygady” w Grand Hotelu, gdyż każdy przecież wie, że ta Olga, Wiera i Basza są bardzo sympatycznymi dziewczátkami ale gdy się którą z nich zaprosi na kolację i do tańca, to trzeba w pogawędce zachować sporą dozę ostrożności, ponieważ wszystkie one noszą maski i są zobowiązane do składania dokładnych relacji swym władzom przełożonym.

Pokój i demokracja

Polityka zagraniczna nowego rządu hiszpańskiego

Wobec tego, że nowy minister rządu republikańskiego w Hiszpanji, p. Aleksander Lerroux, zamierza osobiście objąć mandat jej przedstawiciela w radzie ligi narodów, rzeczą wielkiej wagi jest poznać jego zamiary i plany co do polityki zagranicznej Hiszpanji. P. Lerroux określił je jasno w wywiadzie, udzielonym jednej z agencji angielskich.

„Oświadczam przedewszystkiem — rzekł minister hiszpański — że polityka zagraniczna mego państwa jest zasadniczo pokojowa. Hiszpanja nie znajduje się w kłótni z żadnym innym państwem, a skądinąd republika oparła swoje istnienie na woli mas narodowych, które żywią wielkie pragnienie pokoju i są przejęte uczuciem braterstwa międzynarodowego.

„Nasza polityka zagraniczna jest w harmonji z „credo” partji lewicowych, na którym opiera się rząd republikański. Jest więc naturalnem, że pragniemy szczerze żyć w pokoju ze wszystkimi państwami. Należy rozumieć jednak, że pragniemy utrzymać przyjaźń szczególnie ścisłą z państwami, których u-

stroje polityczny i społeczny najbardziej są zbliżone do ustroju, ustanowionego w Hiszpanji 14 kwietnia b. r. Nie mogą być w tym punkcie bardziej jasnym

„Należy również zrozumieć, że będziemy usilowali zacieśnić jaknajwięcej węzły, łączące nas z republikami południowo-amerykańskimi, jako z braćmi naszymi z rasy, języka i kultury.”

Następnie, określając stanowisko swoje względem państw, których ustrój przeciwny jest ustrojowi republiki hiszpańskiej, p. Lerroux dodał:

„Powstrzymamy się ściśle od mieszania się w sprawy polityki wewnętrznej innych krajów. Dozwolone jest zawsze sympatyzować, inna rzecz zaś jest

działać. Tak samo, jak nie tolerowaliśmy interwencji w naszych sprawach wewnętrznych, nie będziemy się mieszać do spraw innych narodów i nawet będziemy unikali poparcia ży-wiołom, których idee są naszymi ideami — w tych krajach”.

Kończąc, minister Lerroux oświadczył o zasadach, jakimi kierować się będzie w stosunkach handlowych i innych za granicą i tak zakończył swoją deklarację:

„Nasza polityka zagraniczna może być streszczona w tych kilku wyrazach: Pokój ze wszystkimi, a stosunki szczególnie ściśle z państwami zasad niezo demokratycznymi”.

Humor polityczny



Sala lustrzana w Wersalu

POKÓJ WERSALSKI: Biała mi, że zostałam stworzona z takim odbiciem w lustrze! (Karykatura niemiecka).

Dźwiękowe Grand-Kino

Dzisiaj i dni następnych!

Sensacja nad sensacjami! Najnowszy wielki film dźwiękowy z genialnym komikiem

Buster Keatonem

p. t. „IMPRESARJO”

Tysiące przeżab, przygód człowieka, który się nigdy nie śmieje. W rolach gł. Buster Keaton, Anita Page. Reżyser Fred Niblo.

Ponadto: Nierozłączna Stan Laurel i Oliver Hardy (Flip i Flap) para znakomitych komików w pikantnej farsie erotycznej o niebywałym nateżeniu humoru „Mężowie nie kłamią” tragicfarsa poczwórnej zdrady.

Początek o 4 pp., ostatniego o godz. 10.15 wiecz., w sobotę i niedzielę o godz. 12. Ceny miejsc na 1-sze seanse od zł. 1. na porankach po 75 gr. i 1 zł.



Przywódcę katalończyków, pułk. Macia, podpisuje w parlamencie w Barcelonie proklamację, ustanawiającą samodzielną republikę katalońską.

Dwaj czołowi i najmilsi komicy amerykańscy

Monty Banks

Harold Lloyd

wywołają istne salwy śmiechu i humoru na najbliższej rewelacyjnej premierze kinoteatru

„PALACE”

Podatek od karminu do usf ma wyrównać budżet angielski

LONDYN, 1 maja. — Kanclerz skarbu Snowden wygłosił przez radio przemówienie uzasadniające nowy budżet. Zwrócił on uwagę na ciężkie położenie finansowe Anglii i powiedział:

„Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa NADCHODZĄCY ROK NIE PRZYNIESIE POPRAWY SYTUACJI, wobec tego należy już w bieżącym roku dokonać daleko idących oszczędności, aby łatwiej było znieść ciężary w przyszłym roku“.

Nawiązując do ostatnich zarządzeń fiskalnych oświadczył Snowden z humorem, że poszedł za radą swych służbowych przyjaciół i postanowił wyrównać budżet przy pomocy WYSOKICH PODATKÓW NA OLÓWKI DO FARBOWANIA UST i na motocykle. Jeżeli jednak położenie gospodarcze kraju się polepszy, wówczas podwyżka podatku od benzyny będzie cofnięta.



Minister finansów Anglii Snowden

Po raz pierwszy od czasu swojej choroby, angielski kanclerz skarbu, p. Filip Snowden, ukazał się w izbie gmin, ażeby przedstawić tam budżet swój, oczekiwany z jak i z wielkim niepokojem przez jak i z wielkim niepokojem przez przemysłowców i kupców Anglii. Kanclerz skarbu oklaskiwany był przez całą izbę za swoją odwagę. Czuwano nad nim dwóch lekarzy na wszelki wypadek zasłabnięcia, gdyby go siły opuściły. Jednakże zdołał on przemawiać przez godzinę i 10 minut i przedstawił cały budżet.

Poniżej przytaczamy kilka głosów konserwatywnych o budżecie Snowdena. Są one wprawdzie nieprzychylnie, ale rozplywają się w ogólnikach i najlepiej dowodzą, że budżet Snowdena jest realny i zdrowy, co zresztą potwierdzają nastoje giełdowe i bankowe.

„Times” pisze: Nieusprawiedliwiony optymizm i obfitość improwizacji, to są charakterystyczne cechy, przeważające w budżecie p. Snowdena. Kanclerzowi skarbu wydało się pożytecznym uniknąć wysokiego powiększenia podatków, a przeciwnie zużytkować środki prowizoryczne w nadziei, że wznowienie się pomyślności przywróci równowagę finansową w Anglii do 1932 r. Ale czyż nie może się stać, że ani on, ani jego partja nie będą już odpowiedzialni za budżet w owym czasie? Wzrost wydatków, których dochody zwykle nie mogą pokryć, jest jeszcze więcej godnym pożałowania, niż wszelki nadmiar podatków. Otóż środki wybrane przez p. Snowdena dla zrównoważenia budżetu, nie są solidne ani też dostatecznie usprawiedliwione przez obecne okoliczności“.

Konserwatywny „Daily Telegraph” tak się wypowiada: „Pomimo swoich licznych wad, sądzą, że budżet p. Snowdena będzie przyjęty przychylnie w kołach finansowo-

Pierwszy maja w Łodzi

Na terenie całego województwa porządek nie został zakłócony

Wczorajszy obchód święta robotniczego wypadł w naszym mieście pod każdym względem okazale.

Z okazji 1 maja zostały udekorowane zielenią budynki magistratu na placu Wolności, gmach rady miejskiej, oraz domy, w których mieszczą się lokale partji socjalistycznej i klasowych związków zawodowych. Przed lokalami tymi przewiewały czerwone chorągwie, a wieczorem były one iluminowane.

Mimo niesprzyjającej pogody już od samego rana ulicami miasta przeciągały w stronę Wodnego Rynku oddziały młodzieży robotniczej, ze sztandarami i transparentami. Ulicami przeciągały również grupami robotnicy, zamierzający na zbiórki do lokali partyjnych, a następnie na Wodny Rynek.

Punktualnie o godz. 10 rano wyruszył z Wodnego Rynku, zgodnie z programem obchodu, wspólny pochód PPS-u, NSPP., Bundu, klasowych związków zawodowych, TUR-u i in. organizacji młodzieży robotniczej z orkiestrami i sztandarami. W pochodzie brało udział przeszło 25 tysięcy osób.

Pochód otwierał dwuszerą milicję w niebieskich koszulkach.

Za nimi szły naczelne władze PPS, w Łodzi, prez. Ziemięcki, wiceprezydent Rapalski, senat, dr. Kopskiński, prezes rady miejskiej, inż. Hologreber, wiceprezes rady mec. Kempner i cały OKR.

Na czele pochodu NSPP, kroczyli pos. Kronig, b. pos. Zerbe, ławnik Kuk, wiceprezes rady miejskiej Klim i inni.

Bund prowadził ławnik dr. Margolis, oraz radni Milman i Lichtenstein.

Poalej Sjon w pochodzie ogólnym udziału nie brał.

Pozatem w manifestacji wczorajszej wzięły udział: Stowarzyszenie h. więźniów politycznych, wszystkie dzielnice partji socjalistycznych, TUR-u itp. Przy dźwiękach orkiestr i pieśni robotniczych pochód po-

suwał się we wzorowym porządku naprzód, mijając ulice Główną, Piotrkowską, 11 Listopada na Polesie Konstancyuowskie, gdzie złożone zostały wieńce na grobach bojowników wolnościowych 1905 roku.

Z prowizorycznych trybun wygłosili tam do zgromadzonych okolicznościowo przemówienia sen. Kopskiński, ławnik Portal, ławnik Kuk, b. pos. Zerbe, r. Lichtenstein i in.

Po przemówieniach wiceprezydent Rapalski odczytał, zaproponowaną przez wszystkie stronnictwa socjalistyczne rezolucję następującą:

„Zgromadzeni w dniu 1 maja pod czerwonymi sztandarami PPS-u w Łodzi, stwierdzają nierożycie swą gotowość do dalszej walki o prawa ludowe, o pokój między narodami, o wolność w Polsce Niepodległej. — Zgromadzeni żądają przywrócenia demokracji prawa kontroli nad produkcją, sprawiedliwej reformy rolnej, obdziałania ziemi robotników bezrolnych i małorolnych, rzeczywistej walki z bezrobociem i rzeczywistej pomocy dla bezrobotnych, sprawiedliwej płacy za pracę ludzką, demokratycznej polityki narodowościowej.

Zgromadzeni łączą się z międzynarodowym ruchem socjalistycznym we wspólnym wysiłku skierowanym przeciw kapitalizmowi i militarystyce, przeciw dyktaturze faszystowskiej i komunistycznej we wspólnej walce o nowy ład społeczny i o socjalizm“.

Rezolucję przyjęto przez akłamację.

Po przemówieniach zebrani rozeszli się w spokoju.

W godzinach rannych przeszedł również ulicami miasta pochód frakcji rewolucyjnej P. P. S. W pochodzie tym wzięło udział około 100 osób

Poalej Sjon, jak wspomnieliśmy, nie brała udziału w pochodzie ogólnym. Mimo to w dniu wczorajszym robotnicy z tej partji samorzutnie urządzili dwa pochody, przy ul. Nad Łód-

ka i Wolborskiej bez udziału przywódców partyjnych.

Ponieważ jednak partja ta nie otrzymała zezwolenia na pochód, policja rozproszyła obydwie demonstracje, w których brało udział kilkaset osób.

Naogół wczorajsze przedpołudnie przeszło spokojnie. Nigdzie nie doszło do ekscesów, nikogo nie aresztowano.

W kilku tylko punktach miasta, jak przy ul. Główniej i przy zbiegu Śródmiejskiej i Piotrkowskiej do pochodu usiłowali przyłączyć się komuniści.

Jednakże punkty te, dobrze obsadzone przez policję nie były widownią żadnych zajść.

Tak samo nie dopuszczono do zebrania się grup komunistycznych na kilku rynkach łódzkich, gdzie wyznaczone były przez elementy wywrotowe wiecie i masówki.

W całym mieście panował zupełnie spokój i nigdzie nie doszło do zamieszek.

Praca w fabrykach łódzkich odbywała się bez przerw, chociaż część robotników nie stawiała się do pracy.

Tak samo w magistracie wielu pracowników świętowało. Kwestja niepotrącenia im za dzień bezrobocia rozstrzygnięta zostanie przez władze nadzorcze.

W godzinach wieczornych odbyła się uroczysta akademja pierwszomajowa w teatrze miejskim, na której wystąpili z przemówieniami prezydent Ziemięcki i prezes rady miejskiej Hologreber. Po przemówieniach nastąpiła część artystyczna. (g)

W województwie

Wedle nadeszłych w ciągu dnia wczorajszego do urzędu wojewódzkiego doniesień, we wszystkich miejscowościach na terenie województwa łódzkiego spokój nie został zakłócony.

Zarówno w Pabjanicach, jak w Zgierzu i w Tomaszowie Mazowieckim obchody święta robotniczego przeszły w całkowitym spokoju. (f)

Następstwa powodzi

Wilno nadal tonie w ciemnościach

Z Wilna donoszą:

W następstwie uszkodzeń, jakie doznała elektrownia miejska podczas wylęwu Wilji, Wilno

wciąż pozbawione jest oświetlenia elektrycznego i energii elektrycznej. Na ulicach i w niektórych budynkach publicznych palły się lampy dzięki temu, iż uzyskano prąd z elektrowni kolejowej. Poza to miasto tonęło w ciemnościach.

Z powodu podmycia fundamentów Bazyliki i zapadnięcia się w kilku miejscach posadzki w kaplicy św. Kazimierza, kaplica ta została z polecenia władz zamknięta.

Władze bezpieczeństwa spro-

Z wysokości 27 mtr...

ATENY, 1 maja. (Pat.) — Czterech robotników, zajętych przy wykańczaniu dachu jednego z budujących się domów na głównej ulicy Stadiu, wskutek zawałenia się rusztowania, spadło z wysokości 27 metrów na bruk. Trzech z nich poniosło śmierć na miejscu, czwartego zaś w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala

wadziły z Warszawy do Wilna niejakiemu Ptaka. Jest to stały mieszkaniec Wilna, który będąc w Warszawie, za pomocą sfałszowanych dokumentów i pełnomocnictw rozpoczął wśród kupców warszawskich zbierać ofiary na powodzian. Oszusta zamaskowano, zanim zdołał oszukać większą ilość osób. Pozukiwany on był również przez wileńską policję za szereg kradzieży.

2.000 tonn prochu wyleciało w powietrze w Brazylii

RIO DE JANEIRO, 1 maja. (Pat.) — W arsenale w Nietheroy wyleciało w powietrze 2000 tonn prochu. Katastrofa przybrała rozmiary klęski żywiołowej. Szczątki zwłok ofiar zostały rozrzucone dokoła miejsca katastrofy w promieniu kilometra. Rozpoznanie trupów jest prawie niemożliwe. Liczba zabitych ma przekraczać 100 osób.

PIĘCSET LAT

pije już świat cały kawę. Na każdym stole znajduje się filiżanka kawy.

Znakomite mieszanki w każdej cenie dostarcza

Juljusz Meinl

Piotrkowska 95.

Tużim wrócił do „Qui Pro Quo“

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ (Fr.) telefonuje:

Przed kilku dniami podałem, że znany poeta p. Juljan Tużim na tle zatargu finansowego z kierownictwem „Qui pro Quo“ przestaje dostarczać tekstów dla tego teatryku. W dniu wczorajszym zatarg został zlikwidowany w myśl żądań p. Tużima, tak że p. Tużim będzie nadal pracował dla teatryku w Galerji Luxemburga.

Ciągnięcie pożyczki budowlanej

Z Warszawy donoszą:

Wczoraj odbyło się ciągnięcie 3 proc. premjowej pożyczki budowlanej. Poniżej podajemy główne premje:

1 premja 250.000 zł. w zlocie nr. 960624

1 premja 50.000 zł. w zlocie nr. 355975

10 premji po 10.000 zł. w zlocie nr. nr.: 108442, 221967, 860945, 102565, 515792, 194708, 830134, 538201, 806763, 385861

Aresztowanie księgarza

Ze Lwowa donoszą:

Z polecenia sędziego śledczego w Stanisławowie policja aresztowała właściciela księgarni i instytutu wydawniczego „Renaissance“, 35-letniego Ludwika Erdrachta, pod zarzutem popełnienia oszustwa na kwotę 340.000 złotych na szkodę firmy Johann i Werney w Wiedniu.

Aresztowanie to wywołało w mieście wielką sensację, gdyż firma wydawnicza Erdrachta była szeroko znana i ostatnio rozwijała żywą działalność na rynku księgarskim.

Elli Beinhorn



znakomita pilotka niemiecka powróciła szczęśliwie z pełnego przygód, śmiałego lotu do Afryki.

Stara książka telefoniczna

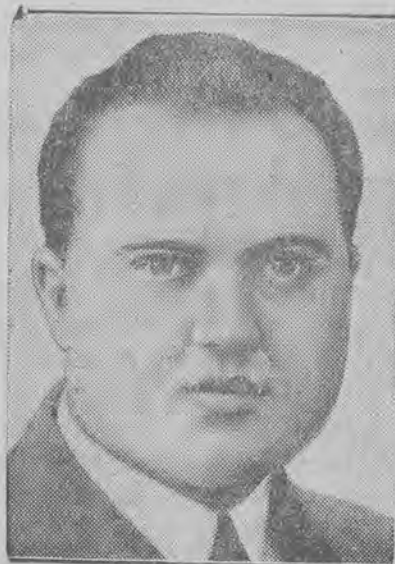
zamiast 10.000 f. szter.

SYDNEY, 1 maja. (Pat.) — Bank Commonwealth w Sydney przesłał do swego oddziału w Canberra w poleconym worku pocztowym 10.000 funtów w banknotach. Na dworcu w Sydney stwierdzono dziś rano, że w worku tym zamiast banknotów znaleziono starą książkę telefoniczną. Jak przypuszczają, worki zostały w pociągu za mienione. Bank był ubezpieczony przeciwko kradzieży w czasie transportu poczty.

Na ulicach Chicago

CHICAGO, 1 maja. (Pat.) — W czasie pościgu za sprawcą napadu na bank został śmiertelnie ranny policjant; inny policjant ciężko ranił napastnika, który został zatrzymany. Pościg miał miejsce w śródmieściu w chwili największego ruchu.

Tetzner



słynny morderca „ubezpieczeniowy” został stracony wobec odrzucenia przez rząd bawarski próby o ulaskawienie.

Karol Seiff-Sobieski
zglasza się o spadek po królu Janie
Rzekomy potomek domaga się 40.000 dukatów i dóbr
położonych dokoła Lwowa

Duże zainteresowanie wzbudził niewątpliwie fakt, iż dziś po wielu latach milczenia zgłasza się nagle rzekomy potomek króla Jana Sobieskiego. 54-letni mężczyzna ten mieszka w Preszburgu, w skromnym mieszkaniu, w którym wiecie spokojny żywot. Niewiadomo co było przyczyną, iż obecnie właśnie zgłasza swe pretensje do spadku po królu Sobieskim, faktem jednak jest, iż człowiek ten wdrożył w tym kierunku poważne starania. Wypadek ten wzbudził także duże zainteresowanie w świecie dziennikarskim i przed kilkoma dniami właśnie potomek królewski udzielił dziennikarzom pewnych wyjaśnień.

Człowiek, który podjął walkę o wielki majątek twierdzi, że jest potomkiem króla polskiego Jana Sobieskiego, twierdzi przytem, iż nie pochodzi z jakiegoś morgantycznego małżeństwa, lecz ród swój wywodzi w prostej linii z rodziny króla. Przedkłada w tym kierunku cały stos dokumentów, zebranych w licznych archiwach i wśród rodzin szlacheckiego pochodzenia. Był w swoim czasie — jak twierdzi — bardzo zamożny, lecz cały swój majątek poświęcił na poszukiwania dokumentów, co trwało 10 lat. Przewedrował niejedną połac kraju, zaglądał do zapadłych wiosek i niejedną trud no niósł, aby zdobyć pożądane dowody przynależności do królewskiej rodziny.

Nazywa się: Karol Seiff, podpisuje się jednak nazwiskiem: Seiff-Sobieski.

I oto co dalej powiada potomek króla:

— Ojciec mój był zamożnym człowiekiem. Mieszkaliśmy we własnym domu w Budapeszcie. Ja odbywałem praktykę u fryzjera, potem wyemigrowałem do Ameryki i czas dłuższy spędziłem w Meksyku i Buenos-Aires. W czasie wojny znalazłem się znowu w Europie i — chcąc nie chcąc — musiałem odbyć kampanję wojenną, w czasie której dostałem się do włoskiej

niewoli. W roku 1918 wróciłem. Wówczas ojciec mój liczył lat 84. Wezwany telegraficznie do łóża śmiertelnie chorego ojca natychmiast udałem się do domu i tu — niemal na chwilę przed zgonem — ojciec mój zwierzył się i pozostawił mi głęboko dotąd ukrywaną tajemnicę. Powiedział, że jesteśmy najbliższymi wedle prawa potomkami króla polskiego Jana Sobie-

skiego, który na wygnaniu przybrał sobie nazwisko Seiff. Wszystkie dokumenty — mówił ojciec — znajdują się w archiwum jednej z miejscowości Czechosłowacji.

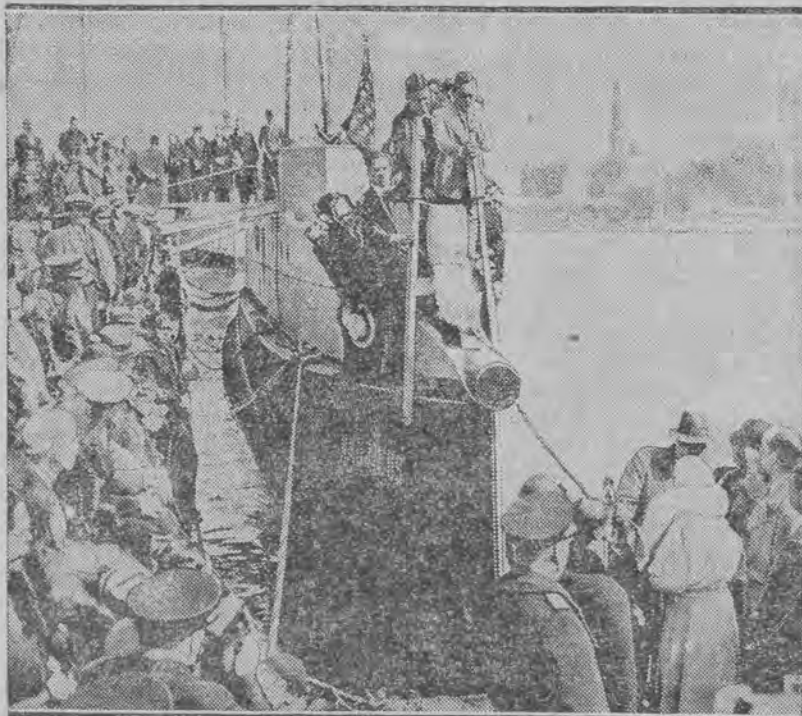
Ojciec umarł, a ja zabrałem się do pracy naukowej, a szczególnie do historii. Rozpoczęła się żmudna praca i szperanie w rozlicznych archiwach. Słowa ojca znajdowały stopniowe potwierdzenie. Coraz

jaśniej utwierdzałem się w przekonaniu, iż faktycznie jestem potomkiem króla Sobieskiego. Od tej pory zainteresowanie moje szło w kierunku dwóch krajów: Polski i Austrii. Zdałem sobie z pełną świadomością sprawę, że jestem jedynym uprawnionym spadkobiercą olbrzymich posiadłości króla Sobieskiego, pozostałych w obu krajach. Z historycznych dokumentów wynika, że po współdziałaniu króla Sobieskiego przy oswojeniu Wiednia i odparciu nawały tureckiej, otrzymał on od specjalnej deputacji 40.000 dukatów w formie prezentu. P. Seiff jednak twierdzi, że król Sobieski nigdy kwoty tej nie podjął i że do dnia dzisiejszego gmina wiedeńska nieprawnie dysponuje pieniędzmi, które są własnością króla polskiego, względnie jego potomków. A tym właśnie jest p. Seiff, który zgłasza pretensję do gminy wiedeńskiej nie tylko o wypłacenie mu 40.000 dukatów i to w walucie dzisiejszej, lecz domaga się także sporej sumki, jaką procent, który ze szczególną skrupulatnością obliczył.

P. Seiff twierdzi dalej, iż poczynił już w Polsce odpowiednie kroki i że sprawa jego jest na najlepszej drodze. W szczególności pretensje jego do rozlicznych dóbr króla Sobieskiego, rozsianych w okolicy Lwowa, zostaną w najbliższym czasie uwzględnione, nie obejmie ich jednak w posiadanie, lecz przyjmie ekwiwalent pieniężny w formie równoważności dóbr.

Wobec swego otoczenia, jak też wobec licznie odwiedzających go dziennikarzy p. Seiff z takim przejęciem dowodzi na podstawie zebranych materiałów archiwalnych, iż istotnie jest potomkiem króla Sobieskiego, iż jest prawnym spadkobiercą majątku królewskiego, tyle milionowych, a nawet miliardowych cyfr frwa w powietrzu — że każdy choćby najbardziej uprzedzony, kto opuszcza skromne domostwo tego człowieka, wychodzi z przeświadczeniem, że coś w tem jest. Wątpić jednak należy czy to „coś” zamieni się na brzęczącą monetę i czy nie podzieli losu tylu innych milionowych spadków, nigdy nie zrealizowanych.

Chrzcziny „Nautilusa”



łodzi podwodnej, na której Hubert Wilkins wybiera się latem w podróż do bieguna północnego.

Trzy straszliwe katastrofy
Fatalny dzień lotnictwa francuskiego

PARYŻ, 1 maja. (ATE.) — Francuskie lotnictwo wojskowe dotknęły wczoraj trzy katastrofy. W pobliżu Montelimar spadł na ziemię z wysokości 200 mtr. samolot bombowy, który rozbił się w drzazgi. Dwóch lotników poniosło śmierć.

Podczas lądowania samolotu pościgowego pod Pontoise sa-

molot przewrócił się, a dwaj lotnicy zostali ciężko ranni.

Trzeci wypadek wydarzył się w pobliżu portu Hyeres. Wodnopłatowiec, kierowany przez oficera marynarki, spadł z wysokości 100 mtr. w morze. Łodzie rybackie wyratowały pilota. Samolot utonął.

Koniec niedzieli angielskiej

Przedstawienia w kinoteatrach i koncerty będą się mogły odbywać

Oddawna parlament angielski nie pamięta tak namiętnej dyskusji jak ta, która odbyła się nad projektem rządowym, zezwalającym kinoteatrom na wyświetlanie obrazów w niedzielę.

Wedle ustawy z r. 1870, muszą być w Anglii w niedzielę zamknięte nie tylko restauracje, kawiarnie i szynki, ale też i teatry, biura koncertowe i wszystkie inne miejsca zabawy. Niedziela była też w Anglii najnudniejszym dniem. Podczas wojny uczyniono wyłom i dla żołnierzy przebywających na urlopie zezwalano kinoteatrom na wyświetlanie obrazów pod warunkiem że dochód przeznaczony będzie na cele dobroczynne. Prawnie sytuacja nie była jednak wyjaśniona i dlatego rząd wniósł projekt do parlamentu, wedle którego hrabstwowo i municypjom przysługuje prawo zezwalania na przedstawienia w kinoteatrach i na koncerty pod tym warunkiem, by czysty dochód przeznaczony był na cele dobroczynne. Rząd pozostawił członkom partii rządowej wolną rękę a wszystkie inne partje poszły za

przykładem partji pracy. Po dłuższej burzliwej i obfitującej w mnóstwo ciekawych momentów dyskusji przyjęto projekt rządowy większością 48 głosów.

Ciekawą była większość i mniejszość w tej sprawie. Liberali podzielili się tym razem na dwa obozy zupełnie nie wspólnego nie mające z lewem i prawem skrzydłem tej partji. Sir John Simons, przywódca prawicy liberalnej, głosił za „swobodną” niedzielę, podczas gdy sir Herbert Samuel przemawiał i głosił za purytańską niedzielę. Za utrzymaniem purytańskiej niedzieli przemawiali też bar-

dzo namiętnie konserwata sir Thomas Inskipe, były konserwatywny minister sprawiedliwości, oraz pastor Gordon Lang, członek partji pracy.

Podczas gdy w parlamencie trwała dyskusja nad tą sprawą, odbyło się w Central Hall olbrzymie masowe zgromadzenie zwołane przez ligę dla utrzymania dotychczasowego charakteru niedzieli angielskiej, a tysiączne tłumy modliły się na klęczkach, by Bóg przemówił i wstrzymał od ręki wszelkie próby do znieważenia świętości niedzieli.

Co się dzieje w Tomaszowie?

DZIEŃ 1 MAJA.
Dzień 1 maja minął spokojnie. Dość liczny pochód PPS, NSPP i Bundu przeszedł ulicami miasta. Próba sprowokowania demonstracji przez komunistów przy pomocy transparentów komunistycznych zakończyła się aresztowaniem 2 demonstrantów.

NOWY KIEROWNIK WYDZIAŁU PODATKOWEGO MAGISTRATU.
Do magistratu m. Tomaszowa został przyjęty w drodze konkursu kierownik wydziału podatkowego dr. Kon, który obejmie swe stanowisko w poniedziałek, dnia 4 maja r. b.

Putk. Ahrenberg



szwedzki lotnik oceaniczny, wyruszył do Grenlandji na poszukiwania angielskiego badacza Courtaulda z ekspedycji Watkinsa, który przed kilku miesiącami zginął w pustyni lodowej.

Zbrodnia w magazynie miod

Powieść sensacyjno-kryminalna J. S. Fletchera w adaptacji M. Turskiego

Nr 30.

(Ciąg dalszy)

— Opanuj swe nerwy — powiedział spokojnie. — Nie wolno ci tracić głowy!

Rafał wyjął chusteczkę i otańczył pot z czoła.

— Niech mi pan wybaczysz, ale czyniłem wszystko, aby mieć obie panie na oku, ale...

— Co wiesz? Opowiadaj, nich! A przytem tylko fakty, krótko i węzłowo!

— Wiem niewiele — odparł smutnym głosem służący. — Najpierw zwiedziły panie wiele sklepów i magazynów na Nowym Świecie. Czekałem zawsze na ulicy, aż wyjdą. Trwało to do godziny 12-ej, poczem pani Karmazyn powiedziała, że teraz chciałaby coś zjeść. Odesłała samochód, polecając szoferowi, by powrócił o wpół do 2-ej. Pozatem domagała się, abym i ja coś zjadł. Przypomniałem jej polecenie, które otrzymałem od pana, ale ona odpowiedziała, że w restauracji nie jej się stać nie może i że mogę spokojnie odejść. Dała mi 5 złotych na obiad, poczem odprowadziłem panie do restauracji „Lili”.

Widziałem jeszcze, jak zajęły miejsce przy stoliku. Następnie udałem się do lokalu w doblu. Nieobecność moja trwała nieco dłużej, niż godzinę, a gdy powróciłem, nie zastałem już pań w restauracji.

— To jest jeszcze żaden powód do zdenerwowania. Może zmieniły zamiar i przeszły do innego lokalu, lub też poszły czynić dalsze zakupy. Powinny były coprawda zostawić jakąś wiadomość. Czy czekaliście na nie?

— Czekałem do wpół do 2-ej, potem zjechał szofer z autem. Gdy się nie pokazywały, wszedłem do lokalu. Nie mogłem ich znaleźć i wobec tego zapytałem portjera, czy je zauważył. Doskonale sobie przypomniał i oświadczył mi, że przed

trzema kwadransami odeszły z jakimś panem.

Stefan spojrzął na swego lokaja niespokojnym wzrokiem.

— Portjer powiedział, że ten pan zjechał samochodem, a panie w wielkim pośpiechu opuściły wraz z nim restaurację.

— Czy próbowaliście się dowiedzieć, jak ten pan wyglądał?

— Wyglądał podobno, jak lekarz, i przybył prywatnym samochodem.

Stefan pokiwał głową.

— Co uczyniliście potem?

— Wsiadłem natychmiast do pańskiego samochodu i pojechałem do hotelu, aby panu wszystko zakomunikować. Nie było pana w domu, więc zacząłem kolejno objeżdżać restauracje, w których pan czasami jada obiady. Samochód stoi tutaj za rogiem ulicy.

Stefan zastanawiał się przez chwilę, poczem szybko się odwrócił.

— Chodźcie ze mną. Pojedziemy natychmiast z powrotem do restauracji „Lili”.

Polecił Rafałowi zająć miejsce obok siebie w samochodzie.

— Czy przypominacie sobie, że moja ciotka powiedziała dzisiaj rano, gdzie chce zjeść obiad? — zapytał po drodze.

— Tak, powiedziała, że będzie jeść u „Lili”. Powiedziała to, gdy pan odprowadzał obie panie do auta.

— To coprawda wiele wyjaśnia. Obecnie trzeba będzie przesłuchać kelnera i portjera.

— Mam nadzieję, że nie było jeszcze zmiany kelnerów. Za zwyczaj właśnie ta zmiana odbywa się o tej porze. Widziałem kelnera i zauważyłem go sobie.

Portjer potwierdził wszystko, co powiedział Rafał. Przypominał sobie jeszcze dokładnie obydwie panie i pamiętał nawet, że Rafał odprowadził je do lokalu. Nieznajomego opi-

sał, jako pana w średnim wieku, o czarnych włosach i w złotych okularach. Pan ten zjechał eleganckim prywatnym autem, zagadnął szofera, twierdząc, że szuka dwóch pań, które tutaj jedzą obiad. Po upływie kilku minut cała trójka szybko opuściła lokal i odjechała wspomnianym już samochodem. Stefan zapytał jeszcze, w jakim kierunku pomknęło auto, a portjer odparł, że w stronę Alei Ujazdowskich.

Kelner, który obsługiwał panią Karmazyn, potwierdził wszystkie te fakty. On również widział pana w złotych okularach, który wszedł do lokalu, rozejrzał się, podszedł do pani Karmazyn i przemówił do niej. Na jej twarzy odmalowało się przerażenie i zdumienie. Zawołała natychmiast kelnera, zapłaciła, zebrała swe pakunki i oddaliła się razem ze swoją towarzyszką i z przybyłym panem. Stefan chciał wiedzieć, czy kelner słyszał cośkolwiek z ich rozmowy.

— Tak jest — odpowiedział zapytany. — Była mowa o jakimś wypadku. Nie pozatem nie zrozumiałem.

— PAMIĘTNY

Max Linder

został pokonany przez nową gwiazdę — komika

Własta Buriana

w przepysznym dźwiękowcu CZESKIM

Z ŻYCIA WOJSKOWEGO

FAŁSZYWY MARSZAŁEK

WKRÓTCE W KINIE „SPLENDID”

Stefan w zadumie opuścił lokal, odesłał samochód i wszedł w Nowy Świat. Rafał kroczył tuż za nim. Wreszcie Stefan przystanął.

— Sądze, że już wiemy, jaki był przebieg wypadków — powiedział do swego lokaja. — Ale nie przypuszczałbym nigdy, że moja ciotkę można podejść i uprowadzić.

Rafał niezupełnie rozumiał, o co chodzi. Dlaczego miano właściwie uprowadzić te panie? Stefan spojrzął w zdumioną twarz swego służącego.

— Tak, musimy się z tem liczyć, że panna Rotwiczówna została uprowadzona. Panie- waż nie mogli jej odseparować od mojej ciotki, więc i ją zabrano. — Zastanawiał się przez chwilę. — Wrócisz teraz do domu, Rafale. Możliwe jest, że coś ci się obje o uszy. Ja złożę wizytę hrabiemu Rozdolskiemu, który mieszka w „Polonji”.

Gdyby się w ciągu najbliższych godzin coś wydarzyło, to właśnie tam mnie znajdziesz. Potem połączysz się z mieszkaniem pana Bystrzyckiego, a gdyby mnie i tam nie było, to dowiesz się w restauracjach, w których bywam. Gdybyś miał jakąś wiadomość, musisz mi ją natychmiast zakomunikować.

Rafał skłonił się i odszedł. Stefan poszedł prosto do „Polonji”. Rozdolski był w domu i polecił natychmiast prosić pana Karmazyna do swego pokoju. Gdy Stefan wszedł, ujrzał również Bystrzyckiego. Obydwaj panowie podnieśli się na jego widok.

— Czy coś się stało? — wykrzyknął niemal Bystrzycki.

Stefan spojrzął mu energicznie prosto w twarz.

— Czy opowiedziałeś hrabiemu, co donosi Schmidt z Paryża?

— Właśnie w tej chwili to uczyniłem.

— A więc to jest jasne i wia-

domo. Ale wypadki następują z zawrotną szybkością. Już znowu przydarzyło się coś, tym razem w Warszawie, w naszym najbliższym sąsiedztwie.

Zwrócił się do Rozdolskiego i obserwując go bacznie dodał:

— Uprowadzono moją ciotkę i pannę Rotwicz! Obie panie znajdują się we władzy tej szajki!

Twarz hrabiego oblała się rumieńcem. Zrobił on mimowoli krok w stronę drzwi, jakgdyby chciał zadzwonić, ale opanował się, westchnął i potrząsnął głową.

— To nie ma celu, panie Romanie! Trzeba zawiadomić policję, jeśli sprawa przyjęła już taki obrót. Jest to wprost niezbędne. Zadzwoń do urzędu śledczego i poproś, aby przysłano tu natychmiast pierwszorzędny detektywa. A może uważa pan, że lepiej byłoby, gdy bym się tam udał osobiście?

Stefan podniósł rękę.

— Niech pan tego nie czyni. Chciałbym przedtem z panem pomówić. Może jednak znajdziemy drogę, aby położyć kres czynom tych ludzi bez za- wiadomienia policji. Dzisiaj rano kazał mi pan powiadzić przez Romana, abym nie zdradzał policji tego, co wiem. Obecnie jest pan zdecydowany o wszystkim powiadzić policję. Ale mogę panu powiedzieć, w jaki sposób może pan od razu wejść w kontakt z tymi przestępcami, nie uciekając się do pomocy policji.

Rozdolski patrzył z zakłopotaniem na Stefana.

— Co pan przez to rozumie? Stefan podszedł bliżej do stołu, przy którym stali i stuknął palcem w drzewo.

— Pan zna członka tej szajki, bowiem jest to członek pańskiej rodziny, a mianowicie pańska macocha, wdowa po hrabim Rozdolskim!

(D. c. n.)

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi „SPLENDID”

Dziś i dni następnych!

Miłość incognito. Najnowsza para kochanków filmowych — pełni temperamentu i elegancji

Liljana HARVEY i Henry GARAT

w uroczej, dźwiękowej operetce filmowej wytwórni „UFA” p.t.

Z ROZKAZU KSIĘŻNICZKI

Najweselejsze przygody miłosne zakochanej księżniczki. Matrymonialne kłopoty ministra dworu. Nadworny detektyw „Pipac” przesładowany przez niepowodzenia. — Wspaniała, dawno niewidziana, imponująca rozmachem wystawa.

Początek seansów o g. 12 w poł. Ceny miejsce do g. 4-ej gr. 75, 1 zł. i 1.25.

Od g. 4-ej na wszystkie pozostałe seanse:

Zł. 1, 1.50, 2 i 2.50

Aparatura dźwiękowa WESTERN ELECTRIC.

Własta Buriana

w przepysznym dźwiękowcu CZESKIM

Z ŻYCIA WOJSKOWEGO

FAŁSZYWY MARSZAŁEK

WKRÓTCE W KINIE „SPLENDID”

DŹWIĘKOWY KINOTEATR „CAPITOL”

Dziś i dni następnych!

Wielkie monumentalne arcydzieło dźwiękowe produkcji polskiej, osnute na tle noweli HENRYKA SIENKIEWICZA.

Wolna przeróbka FERDYNYANDA GOETLA

Janko Muzykant

W rolach głównych: **Marja Malicka, Witold Conti, Dymsza-Krukowski** i znany z występów w Łodzi **Zabczyński**

Reżyserja **Ryszarda Ordyńskiego**

Muzyka **Grzegorza Fitelberga**

Teksty piosenek **Konrada Toma**

Nadprogram: Świetny dodatek dźwiękowy p. t. **„TANIEC SZKIELETÓW”**

Początek w dniu powszednie o 4.30, ost. seans 10.15 w soboty i niedziele o 1-ej. ost. o 10.15.

Wiadomości bieżące

Osobiste

Lodzianin, p. Izak Bande, syn znanego kupca łódzkiego, ukończył l'Ecole Superieure de Filature, Tissage et Bonneterie, Mulhouse, z ogólnym wynikiem dobrym i uzyskał stopień inżyniera dyplomowanego. Obecnie wstąpił na inny fakultet: l'Ecole Superieure de Chimie de la Ville de Mulhouse.

Dyr. Kalinowski operowany na ślepią kizkę

Przedwczożaj został operowany na zapalenie ślepej kizki wicedyrektor Banku Handlowego w Łodzi, p. Kalinowski, którego przewieziono z więzienia śledczego do szpitala Ewangielickiego w Łodzi.

Przy łóżku chorego postawiono posterunek policyjny.

Koszty utrzymania bez zmian

W wydziale statystycznym magistratu odbyło się posiedzenie komisji notyfikującej ceny artykułów pierwszej potrzeby.

Z prowizorycznych obliczeń wynika, że koszty utrzymania w kwietniu nie uległy zmianie w porównaniu z marcem i wykazują tylko drobną zwyżkę, co ostatecznie ustali lokalna komisja do badania zmian kosztów utrzymania.

Przed 14 b. m. nie wypełniać kart ankietyowych

Niektórzy administratorzy domów już obecnie rozdają lokatorów karty ankiety, przeznaczone do wypełnienia w dniu 14 maja.

Nieuświadomieni lokatorzy już obecnie wypełniają te karty, co jest nieśluszne, gdyż do dnia 14 maja mogą zażądać pewne zmiany co do osób zamieszkałych w danym domu.

Karty należy wypełnić dopiero w dniu 14 maja, a potem zwrócić administratorowi domu. (b)

Dziś — komisje poborowe dla rocznika 1910 i 1908 (kat. B.)

W dniu dzisiejszym rozpoczynają urządowanie wszystkie komisje poborowe w Łodzi.

Według planu stawiennictwa stawić się winni dzisiaj na komisję poborową nr. 1 (Zakątna 82) poborowi rocznika 1910, zamieszkali na terenie II komisariatu policji, o nazwiskach rozpoczynających się na litery od A do N włącznie.

Na komisję poborową nr. 2 (ul. Ogrodowa 34) stawić się winni poborowi rocznika 1910, zamieszkali na terenie VI komisariatu o nazwiskach, rozpoczynających się na litery od A do Z.

Na komisję poborową nr. 3 (Al. Kościuszki 21) stawić się winni poborowi rocznika 1908 z obrębu II i VIII komisariatu, którzy w swoim czasie otrzymali kategorię B. i zostali uznani, jako czasowo niezdatni do służby wojskowej.

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Potasza (Plac Kościelny 10), A. Charemzy (Pomorska 10), E. Millera (Piotrkowska 46), M. Epszajna (Piotrkowska 225), Z. Gorczyckiego (Przejazd 59), G. Antoniewicza (Szosa Pabjanińska 50).

Święto Trzecio-majowe łącznie z 10-leciem powstania śląskiego

Z okazji 10-lecia trzeciego powstania śląskiego, które przywróciło Macierzy ziemie odwieczne polskie, dnia 2 maja r. b. odbędzie się w Katowicach wielkie uroczystości z udziałem pana prezydenta Rzplitej, prof. Ign. Mościckiego i rządu.

Prócz niezliczonych rzesz społeczeństwa górnośląskiego, w uroczystościach dnia chwały bohaterów oswojdzili obrzeczni polacy z pod jarzma niewoli, bierze udział kilkadziesiąt tysięcy osób z całej Polski.

Najliczniej reprezentowane są organizacje P. W. i W. F., Zw. strzeleckiego, Federacji polskich zw. obrońców ojczyzny oraz delegacje regionalne w strojach łowickich i sieradzkich.

Województwo łódzkie wysłało cały szereg delegacji powiatowych i regionalnych.

Nadto sztafety kolarskie z powiatów: kaliskiego, słupckiego sieradzkiego i in. przyniosą braterskie pozdrowienia od ludności naszego województwa dla uczestników podniosłej uroczystości.

Łódź wysłała poczet chorągwi Zw. strzeleckiego, plutonu w strojach łowickich, plutonu hułcowskiego szkolnego i sztafety kolarskiej.

Specjalna sztafeta motocyklowa, zorganizowana przez Łódzki klub motocyklowy, wyruszyła wczoraj o godz. 24, by zawięź wręczyć jej przez wojewodę łódzkiego p. Władysława Jaszczołta adres hołdowniczy dla pana prezydenta Rzplitej od ludności, władz i urzędów województwa łódzkiego.

We wszystkich miastach województwa rocznica powstania będzie wielce uroczysta i podniosła zmanifestowana łącznie ze świętem narodowym w niedzielę, dnia 3 maja.

Adres D. O. K.

Dowódca O. K. nr. IV, generał Stanisław Małachowski w imieniu własnem i podległego mu korpusu wysłał na ręce pana prezydenta Rzplitej następujący adres:

„W wielką rocznicę dziesięciolecia zwycięskiego powstania śląskiego, kiedy to w patriotycznym odruchu lud górnośląski, czerpiąc ducha z przegranej skarbnicy rycerskich tradycji i wielkiej przeszłości narodu polskiego — zerwał pięta niewoli — w imieniu własnem i podległego mi korpusu spieszę złożyć Ci, panie prezydencie, jako Najdostojniejszemu Włodarzowi starej ziemi Piastów korny hołd wraz z życzeniami dalszej Twej panie prezydencie owocnej pracy dla ojczyzny, której całości i nienu ruszalności granic bronić jest dla żołnierza polskiego zawsze najwyższem prawem”.

Adres ten, ozdobnie wykonany przez por. Kochanowskiego z 4 pac. wręczy dzisiaj w sobotę w imieniu Dowódcy korpusu major dypl. Stefan Szleszewski ze sztabu DOK. IV sztafecie motocyklowej, która adres ten wraz z adresem pana wojewody zawięź na uroczystości śląskie do Katowic.

Depesza Łodzi do Katowic

W dniu wczorajszym komitet obchodu uroczystości święta 3 maja wystosował do komitetu obchodu uroczystości dziesiątej rocznicy powstania śląskiego w Katowicach telegram treści następującej:

„Łódź, miasto pracy łączy się sercem i myślą z bratnim ludem śląskim w chwili dziejowej

dziesiątej rocznicy powstania ludu śląskiego podjętego w imię zespolenia z wolną Macierzą”. (b)

Tablica pamiątkowa

Jutro, w dniu święta narodowego zostanie odsłonięta na gmachu magistratu pamiątkowa tablica dla uczczenia rocznicy powstania śląskiego.

Na tablicy umieszczono następujący napis:

„Dla upamiętnienia dziesiątej rocznicy trzeciego powstania ludu śląskiego, który w imię zespolenia z Macierzą powstał przeciwko obcej przemocy, tablicę tę wmurowano w dniu święta narodowego 3 maja 1931 roku”.

Odsłonięcia tablicy pamiątkowej dokona komitet obchodu święta 3 maja. (b)

Inwalidzi

Zarząd okręgowego koła zw. inwalidów wojennych Rzplitej polskiej w Łodzi wzywa swych członków o przybycie w dniu 3 maja o godzinie 8 rano do lokalu okr. koła, ulica Gdańska 57, celem wzięcia udziału w pochodzie ku uczczeniu uroczystości 3 maja i obchodu 10-lecia powstania górnośląskiego.

Sokolstwo

Zarząd okręgu łódzkiego sokolstwa polskiego wzywa wszystkich druhów i druhny do obowiązkowego stawienia w zbiórce w dniu święta narodowego 3 maja, o godz. 8 m. 30 rano w gnieździe „Łódź III”, przy ul. Emilji 7.

Druhowie i druhny posiadający mundury obowiązani przy być w takowych.

* * *

Zarząd gniazda „Łódź I” wzywa wszystkich swych członków na zbiórkę w niedzielę o godz. 8-ej rano do lokalu, przy ul. Nawrot 23.

Zbiórka obowiązkowa, tak dla mundurowych, jak i dla nieposiadających mundurów.

N.P.R.-lewica

W dniu jutrzejszym, w związku z obchodem święta narodowego 3 maja, organizację NPR-lewicy zgromadzą się w swoich lokalach dzielnicowych, po czym zgrupują się na Wodnym Rynku, gdzie nastąpi szereg przemówień, poczem zorganizowany zostanie pochód, który przeciągnie ulicami: Główną, Piotrkowską, do placu Wolności, gdzie pochód zostanie rozwiązany, zaś delegacja z wieńcami i szalandami uda się z pod pomnika Tadeusza Kościuszki do grobów poległych na Polesiu Konstantynowskiem.

W pochodzie wezmą udział organizacje młodzieży, zrzeszone w Zjednoczeniu polskiej młodzieży pracowniczkiej „Orle”.

Komunikat

Zarząd grodzki federacji polskich związków obrońców ojczyzny wzywa wszystkich b. wojskowych do wzięcia udziału w uroczystościach 3 maja i obchodu 10-lecia powstania górnośląskiego.

W niedzielę, dnia 3 maja r. b. wszystkie organizacje b. wojskowych zbiorą się w swych lokalach o godz. 8, skąd o godz. 8,30 wyruszą do płyty Nieznanego Żołnierza na placu katedralnym, gdzie wezmą udział w defiladzie i pochodzie.

Ogólna zbiórka związków przy płycie Nieznanego Żołnierzaznaczona jest punktualnie na godzinę 9.

Wszystkich kolegów b. wojskowych, zarząd federacji grodzkiej wzywa do jaknajliczniejszego stawienia się.

Nowy wynalazek dla ociemniałych



Robert E. Naumburg z Nowego Jorku wynalazł aparat, który umożliwi ślepyim czytanie zwykłego druku przez dotyk. Ślepa i głuchoniema powieściopisarka Helena Keller próbowała na międzynarodowym kongresie ślepych w Nowym Jorku z powodzeniem czytać z pomocą tego aparatu.

Następny Program Dźwiękowego Kina „CAPITOL”

„WESOŁY MADRYT”

W roli głównej:

RAMON NOVARRO

Jako niebezpieczny lowelas, w postaci hiszpańskiego Granda, bałamuci i uwodzi najpiękniejsze kobiety — czarującej krainy upojnego tanga

Jakie za to poniesie konsekwencje?

Opowie nam film pod powyższym tytułem!

KINO TEATR
CZARY

Dziś premiera!

Dziś początek o g. 12-ej

Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

Wspaniały sensacyjny program! Dawno niewidziany, niedościgniony mistrz ekranu! Bohater największych sensacji filmowych! ulubieniec publiczności

Carlo ALDINI

w fascynującym dramacie pełnym oszałamiających sensacji i emocji p. t.

Zaginiony Testament

W pozostałych rolach Zygfryd Arno i Hans Junkerman.

DŹWIĘKOWY KINO-TEATR ODEON

PRZEJAZD 2.

Ostatnie 2 dni! GEORGE O'BRIEN w stuprocentowej sensacji sportowej p. l. ROMANS KADETA

(„Jakich mężczyzn lubią kobiety“)

Uwaga: Największy mecz świata pomiędzy amerykańską armją lądową a marynarką wojenną.

Nad program: Dodatek dźwiękowy.

Podziękowanie.

Ze względu na szybkie wypłacenie mi przez T-wo Ubezpieczeń „Europa“ Sp. Akc. w Warszawie kwoty

Dol. Amer. 2.000.— (dwa tysiące)

tytułem kapitału pośmiertnego z polisy Nr. 6548, podług której ubezpieczona była żona moja b. p. Chana Dereczyńska, na tej drodze wyrażam Zarządowi Towarzystwa „Europa“ w Warszawie i Dyrekcji Oddziału w Łodzi (6-go Sierpnia 4) najserdeczniejsze podziękowanie.

B. J. Dereczyński, Łódź, Pomorska 67.

19 marca 1931 r.

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO

konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel. Ul. Śródmiejska Nr. 18 (dawniej Cegielnia) m. 3, parter, front, od godz. 4 — 6 popoł. 948—1

NIEMIECKIEGO

(konwersacja, gramatyka i literatura) udziela Niemka (Reichsdeutsche) po cenach niskich. Juljusza 20, mieszk. 24. 10 — 11 i 3 — 8. Telefon nr. 143-84. 934-3

W CIĄGU

miesiąca i pod gwarancją wykluczającą absolutnie wszelkie ryzyko, wyucza praktycznie na samodzielnie buchaltera - bilansistę, rzeczozn. z wyższym wykształceniem i kontrol. syndyk. przemysł. — Kończącym świadectwa. Blizszych informacji 7—9 wieczór. Ul. Piotrkowska 183, I p. ofic. 950

POSZUKUJE

inteligentnej panny z ośmioklasowym wykształceniem i znajomością języka francuskiego do dwojga dzieci w wieku lat 7—13. Ulica Zagajnikowa 23. Telefon 144-90. 953—1

Kupno i sprzedaż.

SAMOCHÓD

„Essex” limuzyna w pierwszorzędym stanie okazuje do sprzedania. Radwańska 42. 951—2

KUPIĘ

Worthingtonpumpę w dobrym stanie na gorącą wodę, wymiaru 2”x3” lub 2½”x4”. Piotrkowska nr. 214, u portjera, od 10—1-ej. 939—3

KINO

o 500 miejscach, urządzone nowocześnie, na dogodnych warunkach do odstąpienia. Oferty sub „Kino” do „Głosu Porannego”. 874—7

KOLNIERZYKI DAMSKIE

Kamizelki! Ostatnie modele! po cenach fabrycznych poleca Wytwórnia Robót Ręcznych Hurwicz -Lar-gnasowej, Gdańska 90, tel. 145-40. 3528—12

WIŚNIOWA GÓRA

Willa z dużym parkiem do sprzedania. Wiadomość: Łódź, Andrzejka 5, czytelnia. 4039—1

Lokale

DWA POKOJE

umeblowane lub jeden przy rodzinie z telefonem do wynajęcia. Piotrkowska 200, front, mieszk. 5. 956—2

POKOJE

umeblowane z osobnym wejściem od zaraz do wynajęcia. Piotrkowska 238 m. 1. 910—3

4 LUB 5 POKOJÓW

z kuchnią w centrum miasta poszukuje. Wiadomość: Rzgowska 90, tel. 190-88. 933-3

GARSONIERA

wprost z klatki schodowej poszukiwana. Oferty sub. „K”. 947-1

Reprezentacyjny lokal Łodzi Dancing—Kabaret

„PICCADILLY”

Zawadzka 1,
tel. 203-40, gabin. 135-21,
Wł. Henryk Bernheim
Dyr. Herman Bajgelman

Wielki atrakcyjny program MAJOWY:

1) Duet Yvette i Dany
tańce modern ekscentryczne

2) Duet
Okonis-Wołkow
tańce rosyjskie — akrobatyczne

3) Józef Ślawski
piewnikar, ulubieniec łódzkiej publiczności

4) Duet Cilli & Eric
tańce charakterystyczne

5) Ada Adamówna
tancerka ekscentryczna

6) Balet „Polonia”

Conferencier p. Józef Ślawski
Maitre de danse G. Dolci
Kapelmistrz Leon Szymkiewicz

Soboty, Niedziele i Święta

FIVE O'CLOCK
z udziałem całego zespołu artystycznego.

Uwaga: Ze względu na zwiększony program, początek punktualnie o godz. 23-ej

Posady

TOW. „PRACA”

Wółczańska 21, kursy zawodowe żeńskie, przyjmuje zapisy na nowo utworzony dział **modniarstwo—kapelusze**. Sekretarjat czynny od godz. 9—1 pp.

POSZUKUJE

śniącej do wszystkiego, znającej dobrze kuchnię, z długoletnimi świadectwami. Zgłaszać się od 3—4 i od 9—10. Narutowicza 25, m. 4, z frontu. 952—1

Zgubione dokumenty

ZGUBIONO

książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. — Łódź, na nazwisko Józefa Jesionka zam. gm. Luc-mierz wieś Dąbrowka. 949—3

Zawiadomienie.

Po powrocie z Paryża uprzejmie proszę Sz. Panie o łaskawe pofatygowanie się w niedzielę, dn. 3 maja r. b. w godz. od 10-ej rano do 6-ej wieczorem, celem obejrzenia najnowszych modeli paryskich najlepszych magazynów.

Z poważaniem

Mira Buzyn

ul. Zachodnia 23, m. 10, tel. 202-13.

Najlepsze lody po 50 gr.

poleca cukiernia **Z. GOMOLINSKI**
PRZEJAZD 1, TEL. 133-72 i 204-87

PREMIJA: Do każdego wykupionego czterech porcji lodów dodaje się piątą porcję bezpłatnie.

Do każdej porcji lodów dodaje się wafle czekoladowe i wodę sodową darmo.

Plac 1½ morgowy

Z BUDYNKIEM MUROWANYM
PARTEROWYM

wielkości 90 X 20 metr. oraz budynkiem murow. mieszk. przy ul. Pomorskiej 149-151 (obecnie zajęty na garaże wojskowe)

do wynajęcia

od 1 lipca r. b.
Informacje udziela Admin. domów ZIELONA
55. m. 6, tel. 158-29. 4041-2

Gabinety Kosmetyki Lekarskiej

D-r. **MARJI LEWINSONOWEJ** 9366

Śródmiejska 27 (dawniej Cegielniana 6)
front i p., telefon 143-63.

Dr. med. HELLER

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
UL. NAWROT 2

TELEFON 179-89
Przyjmuje do 10 r. i od 4—6 wiecz. w niedziele od 11—2 po południu
Dla pań spec. od godz. 4—5 pp.
dla niesamożnych
CENY LEŻNIEC.

Uczennica

starszych klas Żyd. Gimnazjum
przyjmie lekcje lub korepetycje.
Ceny przystępne. Oferty pod „Korepetycja” kierować do administracji „Głosu Porannego”

Dr. med. N. ROZEN

STOMATOLOG

choroby zębów, szczęk, dziąseł,
podniebienia, języka i t. d.
Regulacja zębów.

Roentgenodjagnostyka.
Andrzeja 7. Tel. 216-57.
Godz. przyj. od 3—7.

OD ZARAZ

poszukuję słonecznego pokoju z wygodami i używalnością kuchni przy inteligentnej i zr. rodzinie. Oferty pod „Śródmieście”. 935-4

Podziękowanie.

W. PP. adwokatom:
Mieczysławowi Lewy
Warszawa, Miodowa 3
i **Wilhelmowi Lilkier**
Łódź, Piotrkowska 17

za rzeczową i skuteczną obronę
mojej matki Hudessy Bęczkowskiej,
tą drogą składam najserdeczniejsze podziękowanie.

JOSEK BĘCZKOWSKI

Wentylator

elektryczny używany, średniej wielkości kupię. Oferty pod „Wentylator” do administracji „Głosu Porannego”. 903—4

Salon Mód „Lucyna”

przeniesiony został z ul. Piotrkowskiej 61
na **Piotrkowską 47, II p. front**
i poleca nadal Sz. Klienteli najnowsze
modele kapeluszy damskich.

CENY KONKURENCYJNE.

Sędzia Komisarz nadzorowanej firmy Wykończalnia i farbiarnia „Leszno” spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Łodzi, ul. Leszno Nr. 39 podaje do wiadomości, że zgodnie z 50 Rozp. Prez. Rzplitej z dnia 23 grudnia 1927 r. (Dz. Ust. Nr. 3-28), termin ogólnego zgromadzenia wierzycieli powyższej firmy wyznaczony został na dzień 12 maja 1931 r. o godz. 12 rano w Sądzie Okręgowym w Łodzi, Plac Dąbrowskiego Nr. 5, pokój 15.

Udział w Ogólnym Zgromadzeniu mogą wziąć wszyscy wierzyciele wpisani na listę przez nadzorców sądowych.

Porządek dzienny obejmuje: 1) sprawozdanie nadzorców sądowych, 2) odczytanie propozycji układowych i dyskusja, 3) głosowanie nad propozycjami układowymi.

Wierzyciele, którzyby nie mogli przybyć na ogólne zgromadzenie, mogą przesłać swe głosy na piśmie, jednakże podpis na takim piśmie winien być poświadczony urzędowo.

Propozycje układowe brzmią: zmniejszenie długu równomiernie dla wszystkich wierzycieli o 30 proc. z rozłożeniem spłaty na raty, na termin łączny nie dłuższy, jak lat dwa.

Układ powyższy nie będzie dotyczył zobowiązań, wyszczególnionych w art. 19 i 34 Rozp. Prez. Rzeczyp. z dnia 24 grudnia 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 3-28).

Sędzia Komisarz
(—) **Jakób Petters**

Za zgodność

Nadzorca Sądowy

(—) **Daniel Landau**

(—) **Jakób Herman**

Kino-Teatr SPÓŁDZIELNI

Sienkiewicza 40, tel. 141-22.

Od poniedziałku dnia 27 kwietnia i dni następujących
Cudna epopea miłosna na tle przepięknych krajobrazów Egiptu

„W CIENIU PIRAMID“

osnuta na tematach wzruszającej powieści Piotra Frondaie „LEAU DU NIL”. W rolach głównych: urocza LEE PARRY i idealny kochanek JEAN MURAT.

Nadprogram:
„Awantury w wagonie sypialnych”

Następny program:
„TRUJĄCY KWIAT”
W roli głównej: LILI DAMITA

Początki seansów w dni powszednie o godz. 4, 6, 8 i 10 wiecz. zaś w soboty, niedziele i święta o godz. 2, 4, 6, 8 i 10 w. Na I-szy seans ceny miejsc I i II — 60 gr. III — 40 gr. Uwaga: Bilety członkowskie ważne we wszystkie dni oraz w soboty, niedziele i święta. Muzyka pod kier. p. Cz. Kantora

KLINIKA

Położniczo-chirurgiczna

„SANATO“

Ogrodowa 10, tel. 213-57

I i II klasa

OPIEKA LEKARSKA

nad matką i dzieckiem.

CENY PORODU

na II-jej klasie wraz z zabiegami
200 zł.

Oddział chirurgiczny

D-RA MED. M. KANTORA

godz. przyjęć 1—2 p. p.

Oddział oczny

D-RA MED. J. KRAUSZA

godz. przyjęć 11—12.

Doktor

WOŁKOWYSKI

ul. Cegielniana 4

(dawniej Cegielniana 36)

tel. 216-90

Specjalista chorób skórnych

i wenerycznych

LECZENIE ŚWIATŁEM,

DJATERMIA

(lampą kwarcową)

Badanie krwi i wydzielin.

Przyjmuje od 9—2 i od 5—9,

w niedziele i święta od 9—1.

Dla pań od 5 do 6 po poł.

oddzielna poczekalnia.

Dr. med.

Sadokierski

Stomatolog-chirurg

choroby zębów, szcęk, dąsał,

podniebienia, języka i t. d.

regulacja zębów

Renigen elektroterapia

Ordynuje 3—7 7627

PIOTRKOWSKA 164 Tel. 114-20

Do akt Nr. K. 512-1931

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Zygmunt Makowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. 49, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 28 maja 1931 r. od godz. 10 rano w Stokach gminy Nowosolna odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Ireneusza Wojciechowskiego i składających się z inwentarza żywego, pianina i maszyn rolniczych oszacowanych na sumę zł. 20,300. Łódź, dnia 1 maja 1931 r. Komornik Z. Makowski

Dźwiękowy Teatr Świetlny „CASINO”

Dziś rewelacyjna premiera

czeskiego filmu, który tryumfalnie przeszedł Europę p. t.



100-proc. dźwiękowiec mówiony po czesku.

Potęga uczuć matki i piekło udrczeń, przez które brnie porzucona przez męża — żona i matka.

Orgja pijacka, życie lokalu nocnego.

Oblawa policji obyczajowej.

Epizod w domu noclegowym.

To ogniwa silnego dramatu, ujęte plastycznie, niekiedy aż bolesne w realistycznym zacięciu.

W rolach głównych:

MAGDA SONIA, 8-mio JAŚ FEHER (jej syn)

opaz Jarosław Kocian słynny skrzypek czeski

Nadprogram: MICKY NA ARENIE

Groteska rysunkowa i aktualności krajowe.

Bilety wolnego wejścia nieważne do odwołania. — Początek seansów w dni powszednie o g. 4.30, w soboty i niedziele PORANKI od g. 12—3 po poł.

Lekarz-dentysta

E. Szacka

Cegielniana 18
(dawn. Cegielniana 50)

tel. 173-97

przyjmuje od 3—7.

DR. MED.

G. MARGOLIS

okulistę

Al. Kościuszki 9 tel. 165 17

Przyjmuje od 1—2-jej i od 5—7-o

Zdrowie to skarb!



antyseptycznie
pareparowane
to gwarancja zdrowia
Wystrzegać się naśladowictw!

Uwaga!

MAJSTER MALARSKI
L. Welniarz
ul. Narutowicza 10

przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres malarstwa podług najnowszych wzorów zagranicznych.

—Ceny obniżone do 40 proc.—
Wykonanie solidne.



Do akt Nr. 28-1931

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Zygmunt Makowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. 49, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 12 maja 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Wolborskiej 22 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Josefa Bernhajma i składających się z mebli domowych oszacowanych na sumę zł. 460.— Łódź, dnia 1 maja 1931 r. Komornik Z. Małowski

Do akt Nr. 6 i 7 1931

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Poddębicach, Ignacy Hermanowski zamieszkały w Poddębicach, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 12 maja 1931 r. od godziny 10 rano we wsi Powodów III gm. Gostków odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Mateusza Rosiaka i składających się z 2-eh krów, 3-eh jałówek i konia oszacowanych na sumę zł. 1,400.— Łódź, dnia 27 kwietnia 1931 r. Komornik I. Hermanowski

Do akt Nr. 184-1931

OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Poddębicach, Ignacy Hermanowski zamieszkały w Poddębicach, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 12 maja 1931 r. od godziny 10 rano we wsi Sworawa gm. Poddębice odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Stanisława Gortata i składających się z 2-eh macior, bryczki i maneja oszacowanych na sumę zł. 600.— Łódź, dnia 27 kwietnia 1931 r. Komornik I. Hermanowski

Dr. med.

J. M. Barciński

Instytut rentgenowski.

Leczenie nowotworów złośliwych. Prześwietlenia i fotografie rentgenowskie w instytucji i w mieszkaniu pacjentów.

ul. 11 Listopada 20, tel. 214-50
przyjmuje codz. 4/2—8.

Doktor

KLINGER

Specjalista chorób wenerycznych

skórnych i włosów.

Andrzeja 2, od 9—11 i 5—8

telef. 182-28.

W niedz. i święta od 10—12 i od 1—2 po poł. w leczniow Piotrkowska 62

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnośnienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia

za wiersz milimetryowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt); 1-sza strona 1 zł. w tekście 50 gr. nadesłane po tekście 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajnie (str. 10 szpalt) 12 gr., Drobne 15 gr. za wyraz; najmniejsze ogłoszenie 1.50 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz; najmniejsze zł. 1.20 gr. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 30 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc. Za ogłoszenia tabliczeczne lub fantaz. dodatk. 50% o

Redaktor: Eugenjusz Kronman

Za wydawnictwo „Pasa”, Wydawnictwa sp. z ogr. odp.: Eugenjusz Kronman.

W drukarni własnej Piotrkowska 101